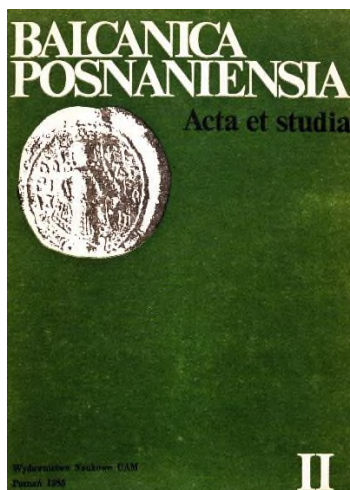




Trajdos Tadeusz Mikołaj, *Metropolici kijowscy Cyprian i Grzegorz Camblak (bułgarscy duchowni prawosławni) a problemy cerkwi prawosławnej w państwie polsko-litewskim u schyłku XIV i w pierwszej ćwierci XV w.*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 1985, t. 2, s. 211–234.

<https://doi.org/10.14746/bp.1985.2.16>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/54827>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

<http://bch.amu.edu.pl>

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024). Total value of the project: PLN 247,236.00. Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIwersYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

METROPOLICI KIJOWSCY CYPRIAN I GRZEGORZ CAMBLAK
(BUŁGARSCY DUCHOWNI PRAWOSŁAWNI)
A PROBLEMY CERKWI PRAWOSŁAWNEJ W PAŃSTWIE POLSKO-
-LITEWSKIM U SCHYLKU XIV I W PIERWSZEJ ĆWIERCI XV w.

TADEUSZ M. TRAJDOS

Treść aktu krewskiego¹ z 1385 roku, modyfikowana, ale i utrwalana kolejnymi umowami polsko-litewskimi: ostrowską (1392), wileńsko-radomską (1400 - 1401), horodelską (1413) i grodzieńską (1432) — radykalnie zmieniła pozycję Cerkwi prawosławnej w Wielkim Księstwie Litewskim, wpływając również na status prawosławnych na ziemiach inkorporowanych bezpośrednio do Korony Polskiej.

Energiczne i skuteczne przeprowadzenie katolicyzacji Litwy-Auksztoty od 1387 r., a Żmudzi od 1413 r., erekcje biskupstw: wileńskiego (1387) i miednickiego (1417), objęcie ich obszarów siecią parafialną, liczne fundacje klasztorne — cały ten proces przeobrażeń religijnych i kulturowych dokonywany pod nadzorem Jagielly, przy współudziale Witolda (po 1392 r.), zmierzał do trwałego sformowania na Litwie społeczności katolickiej zintegrowanej z cywilizacją łacińską². Zmianom powyższym towarzyszyły przywileje monarsze gruntownie reformujące stosunki społeczne. Obydwa przywileje wileńskie 1387 r. tworzyły litewski stan szlachecki zorganizowany na fundamencie wyznania panującego: prawa osobiste, prawa własności majątkowej i częściowe zwolnienia ze świadczeń dla państwa zapewniały wyłącznie tym bojarom i ziemianom, którzy dokonają konwersji katolickiej³. Drugi przywilej wileński zakazywał szlachcie katolickiej małżeństw ze schizmatykami, a w przypadkach takich koligacji — przymus konwersyjny dla prawosławnych⁴.

¹ *Akta Unii Polski z Litwą*, 1 - 2, wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932.

² J. Bardach, *Studia z ustroju i prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV - XVII wieku*, Warszawa 1970, s. 34; A. Prochaska, *Władysław Jagiello*, II, Kraków 1908, s. 303.

³ W. Czermak, *Sprawa równouprawnienia schizmatyków i katolików na Litwie 1432 - 1563*, Kraków 1903, s. 7.

⁴ *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej*, I, wyd. J. Fijałko, W. Semkowicz, Kraków 1948, nr 6, Wilno, 22 II 1387 (dalej: KDKDW).

Dokonane w Horodle w r. 1413 rozszerzenie wolności majątkowych szlachty litewskiej, nadanie uprawnień politycznych jej reprezentacjom, utworzenie dygnitarstw — urzędów wojewódzkich i kasztelanii, na koniec adopcja herbowa przez rody polskiej szlachty — dotyczyły również wyłącznie katolików⁵. Utrwalenie ścisłego związku państwowego Polski i Litwy poprzez nadanie Wielkiemu Księstwu charakteru lennego autonomicznego terytorium Korony Polskiej, wspólnota wyznaniowa, rodowa i polityczna szlachty obu krajów — wraz z wprowadzaniem instytucji polskiego społeczeństwa stanowego — przesądziły całkowicie o sukcesie opcji katolickiej na Litwie. Katolickiego ekskluzywizmu litewskiej szlachty nie naruszyła również umowa grodzieńska (1432)⁶. Mandaty Jagielly z 1389 r. utrwały dominację Kościoła katolickiego nakazem posłuszeństwa dla biskupa wileńskiego i obowiązkiem uiszczania świadczeń na jego rzecz⁷, przy równoczesnym zapewnieniu katedrze i kapitule olbrzymiego majątku immunitetowego⁸. Szeregiem tych postanowień przekreślono więc Cerkwi możliwość propagandy prawosławia: elita rządząca Wielkim Księstwem miała być katolicka⁹. Wyłączność katolicyzmu dotyczyć miała jednakże tylko Litwinów; Rusinom Wielkiego Księstwa, zachęcając do konwersji, pozostawiono prawo wyboru. Polecenie tej treści przekazał Witold w 1392 r. w mandacie skierowanym do wojewodów, namiestników i ciwunów¹⁰. Wielki książę nie zmieniał wszakże kierunku polityki Jagielly. Kościołem panującym pozostawał wyłącznie Kościół katolicki, prawosławie mogło korzystać jedynie z oferty tolerancji¹¹ pod dwoma warunkami: bezwzględnej lojalności wobec katolickiego władcy (zarówno króla, jak i wielkiego księcia) i gorliwego spełniania ich poleceń.

Faktyczna podległość hierarchów prawosławnych wobec władz państwowych nie była dla Cerkwi ruskiej niczym nowym. Rurykowicze od paru stuleci, z zupełnym pominięciem kanonów cerkiewnych, wprost wyznacжали i zatwierdzali eparchów, mianowali igumenów, dokonywali samodzielnie translacji katedr biskupich z miast do miast, a nawet wydawali zezwolenia na nowe święta kultowe w eparchiach i translacje tak zwanych „sviatych

⁵ Czermak, o. c., s. 8 - 9; J. Długosz, *Dziejów polskich ksiąg dwanaście*, IV, Kraków 1869, s. 142 - 147.

⁶ Czermak, o. c., s. 16 - 17 i 26.

⁷ KDKDW, nr 15 i 16 (Lida, 10 I 1389).

⁸ J. Ochmański, *Biskupstwo wileńskie w średniowieczu, ustrój i uposażenie*, Poznań 1972, s. 8 i 10; Idem, *Powstanie i rozwój latyfundium biskupstwa wileńskiego (1387 - 1550)*, Poznań 1963, s. 35 - 38.

⁹ N. Daškiewicz, *Zamjetki po istorii litovsko-russkago gosudarstva*, Kijew 1885, s. 114 - 121.

¹⁰ KDKDW nr 23 (po 5 VIII 1392).

¹¹ H. Łowmiański, *Witold wielki książę litewski*, Wilno 1930, s. 102; M. Kosman, *Tolerancja wyznaniowa na Litwie do XVIII w.*, *Odrodzenie i Reformacja w Polsce*, XVIII, 1973, s. 99 i 103.

moszcziej” tj. zwłok świętych czczonych przez lud¹². Całkowite zespolenie ze strukturą państwa i uzależnienie Cerkwi od wielkich książąt dokonało się w XIV w. w Moskwie. Przeniesienie na początku XIV w. stałej rezydencji metropolity z Kijowa do Włodzimierza nad Kłazmą, motywowane zagrożeniem tatarskim, w szybkim czasie doprowadziło do koordynacji poczynań metropolii z interesem politycznym wielkich książąt moskiewskich. Rządy metropolitów Piotra i Teognosta utrwaliły zwyczaj przebywania zwierzchnika Cerkwi ruskiej w samej Moskwie¹³. Rządy metropolity Aleksego (1354 - 1378), pochodzącego z czernihowskiej rodziny bojarskiej, a wychowanego w Moskwie, tę integrację Cerkwi z państwem moskiewskim całkowicie przypieczętowały¹⁴.

Pełne zaangażowanie Aleksego w stabilizację i ekspansję Moskwy, przewodniczenie dumie bojarskiej, a nawet zarząd Wielkiego Księstwa Moskwy za małoletności Dymitra Dońskiego (po 1359)¹⁵ spowodowały głęboki kryzys organizacyjny Cerkwi na ziemiach ruskich. O ziemie te toczyły w XIV w. walkę trzy państwa: polskie, litewskie i moskiewskie. Na obszarach zdobytych każde z nich starało się utworzyć odrębną organizację cerkiewną, podporządkowaną własnym celom politycznym. Demonstracyjne poparcie Aleksego dla Moskwy uniemożliwiało zachowanie jednolitej dotąd metropolii kijowskiej obejmującej całą Ruś. Jego największy sukces — uzyskanie od synodu patriarchalnego w Konstantynopolu w 1354 r. oświadczenia o jedności metropolii z rezydencją faktyczną we Włodzimierzu nad Kłazmą, ale z zachowaniem stolicy metropolitalnej w Kijowie¹⁶ — jedności tej nie ocalił.

Pierwszy wyłom uczyniła Polska. Po zdobyciu Rusi Czerwonej — a następnie części Wołynia i Podola Kazimierz Wielki, grożąc przymusem katolicyzacji Rusinów, uzyskał zgodę patriarchatu na renowację osobnej metropolii halickiej (istniejącej już w latach 1303 - 1347), a obejmującej eparchie: włodzimiersko-wołyńską, turowską, chełmską i przemyską¹⁷. Tym samym na obszarze wcielonym do Polski, obok równoległej intensywnej budowy struktur Kościoła katolickiego: katedr, parafii, klasztorów, obok wzrastającej w II poł. XIV w. fali imigracji katolickich osadników tworzących nowe wsie i miasta — Cerkiew została całkowicie podporządkowana Koronie, w osobie metropolity Antoniego rezydującego w latach 1371 - 1391 w Haliczu¹⁸. To samo po dwukrotnych staraniach osiągnął Olgierd dla Wielkiego Księstwa Litewskiego.

¹² Mitropolit Makarij (Mihail Bulgakov), *Istorijskaja cerkvi*, II, S. Peterburg 1889, s. 273 - 274.

¹³ E. Golubinskij, *Istorijskaja cerkvi*, II, Moskva 1900, s. 175.

¹⁴ Ibidem, s. 193.

¹⁵ Ibidem, s. 195 - 197.

¹⁶ Makarij, o. c., IV, S. Peterburg 1886, s. 41 - 42. M. Čubatyj, *Istorijskaja cerkvi na Rusy-Ukrajini*, II, Rome-New York 1976, s. 21 - 22; wskazuje, że rezydencja w Moskwie była siedzibą niekanoniczną, motywowaną względami politycznymi.

Gwałtowna ekspansja terytorialna Litwy, wchłonięcie w latach 1356 - 1358 ziemi czernihowsko-siewierskiej, a w r. 1362 — Kijowszczyzny, zacięte walki z Moskwą prowadzone na ziemiach smoleńskiej i riazańskiej — wpłynęły na stanowisko patriarchy, który akceptował powołanie odrębnej metropolii litewskiej oddanej Romanowi, krewnemu Olgierda w 1354 r.¹⁹. Roman otrzymał tylko tytuł metropolity Litwy i Wołynia, a obok siedziby w Nowogródku litewskim dwie eparchie połocką i turowską, a następnie łucką i włodzimiersko-wołyńską, ale w miarę podbojów Litwy obejmował dalsze biskupstwa — briańskie (czernihowskie), a także stolicę kijowską²⁰.

Tendencja była wyraźna: terytorium litewskie miało posiadać odrębną organizację Cerkwi. Śmierć Romana w 1362 r. wstrzymała realizację tego programu, ale go nie zmieniła. Olgierd pobudzony wskrzeszeniem przez Polskę metropolii halickiej w 1371 r., która objęła też znaczną część Wołynia, wystąpił w r. 1375 ze zdecydowanym żądaniem usunięcia z obszaru W. Ks. Litewskiego jurysdykcji filomoskiewskiego metropolity Aleksego, grożąc wyraźnie zagładą prawosławia²¹. Ultimatum zostało przez patriarchat przyjęte w szczególnie sposób: mianowano i wyświęcono na metropolitę mnicha Cyprian, tyrnowskiego Bułgara, wychowanek tyrnowskiej szkoły piśmiennictwa cerkiewnego, który w latach 1373 - 1374 jako apokryzjarios patriarchy na Litwie krytycznie ocenił postępowanie Aleksego i poparł prośbę Olgierda²².

Badania J. Iwanowa²³ wykazały, że Cyprian w trakcie swoich prac literackich: przekładów i kopiowania ksiąg teologicznych i liturgicznych w języku średniobułgarskim — zetknął się z mnichami ruskimi i z problemami ruskiej Cerkwi w monasterze Studion w Konstantynopolu. Przyjeżdżając na

¹⁹ Ks. J. Fijałek, *Biskupstwa greckie na ziemiach ruskich od poł. XIV w. na podstawie źródeł greckich*, Kwartalnik Historyczny, XI, 1897, s. 27 - 34; Makarij, o. c., IV, s. 57. J. Własowski, *Outline History of The Ukrainian Orthodox Church*, I, New York 1974, s. 102 - 103; natomiast Čubatyj, o. c., s. 29 - 31, wychodząc z założenia, że renowacja metropolii objęła tylko tereny podległe Polsce, eliminuje eparchię turowską. Por. M. Stasiw, *Metropolia Haliciensis. Eius historia et iuridica forma*, Roma 1960, s. 33 - 34.

¹⁸ H. Gelzer, *Beiträge zur russischen Kirchengeschichte aus griechischen Quellen*, Zeitschrift für Kirchengeschichte, XIII, 1892, s. 263 - 264; S. Zakrzewski, *Wpływ sprawy ruskiej na państwo polskie w XIV w.* Zamość 1922, s. 43 - 46.

¹⁹ Fijałek, o. c., s. 16 - 20.

²⁰ Gelzer, o. c., s. 271 - 272. Własowski, o. c., s. 106; Čubatyj, o. c., s. 23 sądzi, że Romanowi oddano wszystkie eparchie „Małej Rusi”. Nie ma jednak wątpliwości, że na terytorium Królestwa Polskiego nie mógł on wykonywać (w latach 1354 - 1361) żadnej jurysdykcji. Stanowisko Czubatego podziela Stasiw, o. c., s. 32.

²¹ Gołubinskij, o. c., s. 211.

²² Fijałek, o. c., s. 36; T. Wasilewski, *Historia Bułgarii*, Warszawa-Wrocław-Kraków 1970, s. 121.

²³ J. Iwanov, *B'lgarskoto kniževno vlijanie v Rusija pri Mitropolit Kiprian (1375 - 1406)*, Izvestija na Instituta za B'lgarska Literatura, VI, 1958, s. 26 - 27.

Ruś już jako metropolita w grudniu 1375 r.²⁴ uzyskał władzę zwierzchnią nad Cerkwią w W. Ks. Litewskim, a dopiero po śmierci Aleksego nad całą Rusią²⁵.

Podział metropolii na część „litewską” i „moskiewską” trwał jednakże znacznie dłużej: znając sympatię Cypriana dla litewskich dynastów Dymitr Doński nie dopuścił po śmierci Aleksego (1378) do jego wjazdu na terytorium moskiewskie, wysuwając wciąż własnych ruskich kandydatów (Mitjaj 1378 - 1379, Dionizy 1384 - 1385, Pimen 1380 - 1389)²⁶. Dopiero po śmierci Pimena i niemal równoległej śmierci Dymitra Dońskiego (1389) Cyprian zdołał już dożywotnio objąć swą metropolią także Ruś Moskiewską. Przebywając niemal cały okres 1375 - 1389, a więc 14 lat na Litwie, w Kijowie, Wilnie i Nowogródku litewskim — metropolita musiał ułożyć trwałe formy współpracy z Giedyminowiczami. Właśnie u schyłku tego okresu spotkał się z gwałtowną zmianą statusu Wielkiego Księstwa Litewskiego: powstanie nowej katolickiej monarchii polsko-litewskiej w r. 1386 niweczyło jego prestiż jako najwyższego zwierzchnika duchownego ruskich poddanych Litwy i niemałej części zrutenizowanych Litwinów. Po unii krewskiej pozostał zwierzchnikiem społeczności wyznania tolerowanego, ale odepchniętego zdecydowanie od wpływów politycznych. Owocowała jednakże wieloletnia bliska znajomość z Jagiellą: król, niezależnie od realizacji apostolatu katolickiego, zachował przychylność dla Cypriana.

Zachowanie wzajemnych dobrych stosunków po 1389 roku było przejawem dużych zdolności dyplomatycznych i rozsądku metropolity. Przenosząc się do Moskwy, w orbitę państwa pozostającego w stałym konflikcie z monarchią Jagielly, unikał wszelkich poczynañ mogących zaszkodzić więzom z Jagiellą. Miał bowiem świadomość, że takie postępowanie miałoby zgubny skutek dla litewskiej Cerkwi. Już w czasie pobytu na Litwie dzięki zapobiegliwości Cypriana dokonano znacznej melioracji dóbr ziemskich metropolii kijowskiej, rozpoczęto odnawianie katedralnego soboru św. Sofii i paru monasterów, zdewastowanych od czasu najazdów tatarskich, a z fundacji książęcych bądź bojarskich wznoszono nowe cerkwie²⁷.

²⁴ Golubinskij, o. c., s. 214. Čubatyj, o. c., s. 26.

²⁵ Gelzer, o. c., s. 273. Čubatyj, o. c., s. 70 wskazuje, że metropolia Cypriana od początku (1376) była ogólnoruska, przy czym jurysdykcję w Moskwie miał objąć po śmierci Aleksego. Patriarchat nie ustanowił osobnej metropolii litewskiej.

²⁶ Dymitr Doński trzykrotnie wypędzał Cypriana z Moskwy: po raz pierwszy w 1376 (za życia Aleksego), po raz drugi w 1378 r. (tuż po jego śmierci), a po raz trzeci w 1382 r. (po jednorocznym pobycie Cypriana), w odwet za ucieczkę metropolity przed Tatarami z Moskwy do Tweru; por. *Polnoe sobranije russkich letopisiej*, V, S. Peterburg 1851, *I Vremennik Sofijski*, s. 238; *Latopis ruski i kronika litewska*, wyd. I. Daniłowicz, Wilno 1827, s. 188 - 189 (dalej: *Latop. Daniłowicza*); Golubinskij, o. c., s. 232. We łg *Latop. Daniłowicza*, s. 201 i *I Vrem. Sof.*, s. 239. Cyprian przybył też do Moskwy w 1386 r. pod nieobecność Pimena.

²⁷ Makarij, o. c., IV, s. 168 - 171; I, s. 73.

W najpomyślniejszym dla rządów Cypriana okresie, w latach 1389 - 1406, widać równoległość trzech kierunków działania. Z jednej strony Cyprian prowadził upartą walkę o utrzymanie jedności metropolii ruskiej na przekór podziałom politycznym swego obszaru jurysdykcyjnego, na przekór nieublaganej konfrontacji Moskwy z monarchią polsko-litewską, a w jej obrębie — na przekór rywalizacji między Koroną a Wielkim Księstwem Litewskim. Z drugiej strony — znając całkowitą swą zależność od dobrej woli władcy polskiego — lojalnie uczestniczył w staraniach Jagiełły i Witolda o zjednoczenie obu Kościołów (konsolidacja religijna państwa miała wesprzeć konsolidację polityczną). Wreszcie utrzymując jedność metropolii i spełniając wolę królewską — dbał o trwałe zabezpieczenie ekonomicznych podstaw metropolii. Dążenie do jedności metropolii stało się powodem jedyne go sporu, jaki Cyprian prowadził z Jagiełłą. Metropolita uważał bowiem, że pomyślność Cerkwi ruskiej wymaga likwidacji również osobnej metropolii halickiej. Wszystkich eparchów ruskich traktował jako hierarchicznie podległych. Do 1389 r., uzależniony zupełnie od Jagiełły, mianował i wyświęcał tylko biskupów swej litewskiej jurysdykcji — np. w 1383 roku w Smoleńsku — Kasjana, a w Połocku — Teodozego Greka²⁸. Ale już w 1390 r. po powrocie z Carogrodu, gdy obejmuje całą Ruś, towarzyszą mu w Kijowie i w Moskwie m. in. biskupi włodzimiersko-wołyński Jonasz i turowski Teodozy²⁹, a więc władcy podporządkowani nominalnie metropolicie halickiemu Antoniemu, żyjącemu do 1391 roku. Po jego śmierci Cyprian zdecydowanie walczył o wcielenie metropolii halickiej do metropolii całej Rusi. Z odwrotnym zamiarem nosił się Jagiełło: przetrwanie osobnej metropolii w Haliczu było korzystne dla Polski, całkowicie podporządkowywało bowiem prawosławie decyzjom władcy, który na Rusi Koronnej forsował pełną i kompletną katolizację społeczeństwa, a na dodatek stanowiło zawsze argument szantażu w przypadku dążeń emancypacyjnych metropolity kijowskiego. Dlatego też król wyznaczył metropolię Halicza biskupowi łuckiemu Janowi Babie, który gwarantował całkowite posłuszeństwo (1393)³⁰. Jan Baba wysłany do patriarchy po sakrę spotkał się jednak z szybką kontrakcją Cypriana. Metropolita wytoczył mu proces, wymógł na patriarchacie jego usunięcie zarówno z władztwa łuckiego, jak i z metropolii halickiej³¹. Wobec oporu Jagiełły sprawa ta ciągnęła się przez szereg lat: kompromisowe propozycje patriarchatu, który drżał o los organizacji cerkiewnej w ziemiach ruskich Korony, były odrzucane przez obydwie strony. Jeszcze w 1398 r. Jan Baba w zamian za pomoc w zdobyciu metropolii halickiej obiecywał w osobnym piśmie pod

²⁸ *Poln. sobr. russkikh letop.*, XIII, Moskwa 1965, IV *Latop. Nowogrodzki*, s. 128.

²⁹ Makarij, o. c., IV, s. 78.

³⁰ Prochaska, o. c., II, s. 376; Makarij, o. c., IV, s. 80.

³¹ Ibidem, s. 81; M. Hruševsky, *Istoriya Ukrajinj-Rusy*, V, Lwów 1905, s. 395 - 396. Čubatyj, o. c., s. 77 - 80; Stasiw, o. c., s. 37.

przysięgą darować Jagielle 200 grzywien ruskich i 30 koni³². Było to jednak fiasko zarówno jego starań, jak i króla. Przybywał już wtedy poza Rusią, w orszaku królewskim. Upór Cypriana przydał się: wprawdzie metropolia halicka formalnie nie została zniesiona, ale od tej pory straciła osobnych hierarchów i była zarządzana przez namiestników metropolity kijowskiego³³. Cyprian bez przeszkód ze strony króla wykonywał swe prawa zwierzchnie nad eparchiami metropolii halickiej: w roku 1404 wyświęcił w asyście biskupów łuckiego i chełmskiego nowego biskupa włodzimiersko-wołyńskiego Iwana Hohola, a także na życzenie Witolda pozbawił godności i uwięził biskupa turowskiego Antoniego, który zbyt gorliwie bronił prawosławia i nie okazywał lojalności gospodarowi³⁴.

Wysiłek unifikacyjny Cypriana został więc ostatecznie zaakceptowany przez Jagiellę i Witolda. Co więcej, nawet w okresie nasilenia sporu o Halicz — król podtrzymywał żywe i częste kontakty z metropolitą kijowskim. Przyczyną tego było pragnienie zjednoczenia Kościołów, do którego Jagiello pragnął zużytkować prestiż, wiedzę i kulturę umysłową Cypriana, a także jego dobre stosunki z Konstantynopolem. W dziele tym Cyprian pozostawał niezastąpiony, dlatego też kontrowersyjna postać Iwana Baby nie mogła osłabić dialogu władcy z metropolitą. W trakcie swych dwukrotnych długich pobytów na ziemiach Litwy i Korony w latach 1396 - 1397 i 1404 - 1406 (tuż przed zgonem) Cyprian uczestniczył w mozolnych przygotowaniach programu unii kościelnej. Pierwszy przyjazd Cypriana miał także charakter rekuncyjacyjny: wraz z w. ks. Wasylem I przybył on do Smoleńska w r. 1396 na rozmowy z Witoldem³⁵. Chodziło o unormowanie stosunków litewsko-moskiewskich, a równocześnie był to akt akceptacji litewskiego podboju ziemi smoleńskiej. Po wyjeździe Wasyla Cyprian pozostał w Smoleńsku, wyświęcił biskupa Nasona³⁶, a następnie wyjechał do Kijowa i Halicza³⁷. W Kijowie spełnił

³² *Akty odnoszącyjsja k istorii Zapadnoj Rossiji*, I, 12 (Opatów, 1 II 1398), S. Peterburg 1846.

³³ Hruševsky, o. c., s. 397. Čubatyj, o. c., s. 82 domniemywa dalsze losy Jana Baby tożsame z „Sabą” bpem Łucka (wzm. 1401), destytuowanym przez Cypriana w roku 1404 i osadzonym w lochu moskiewskim. Istnienie namiestnictwa w Haliczu potwierdza wzmianka 1413 r. o Ignacym (Iwanie?) Krechowiczu. Por. Stasiw, o. c., s. 38 - 39.

³⁴ Prochaska, o. c., s. 382; Makarij, o. c., IV, s. 85; Golubinskij, o. c., s. 344. A. S. Gruševskij, *Očerki istorii Turovo-Pinskago kniaźestva v sostavie Litovsko-Russkago gosudarstva XIV - XVI v.*, Kijevskie Univiersitiehije Izvjestija, R. 42 (1902), nr 10, s. 99; ten powód usunięcia Antoniego wprowadził do literatury Tatiščev, natomiast *Latopis Nikonowski* wspomina o innym oskarżeniu Witolda: o spisek Antoniego z Tata-rami krymskimi.

³⁵ *Latop. Daniłowicza*, s. 214 - 215.

³⁶ *Poln. sobr. russkikh letop.*, VI, S. Peterburg 1835, II *Vrem. Sof.*, s. 128.

³⁷ Makarij, o. c., IV, s. 79.

wolę królewską, usuwając namiestnika metropolii mnicha Fomę Izufowa, oskarżonego o otrucie Skirgiełły (1396)³⁸. Właśnie w tym okresie dojsz mu-siało do częstych spotkań Cypriana z królem. Ich rezultatem była korespon-dencja z patriarchatem w Konstantynopolu prowadzona w imieniu Jagiełły, zmierzająca do przeprowadzenia unii kościelnej³⁹. Jagiełło wystąpił z inicja-tywą zwołania soboru ekumenicznego w którymś z miast Rusi Litewskiej bądź Koronnej i przeprowadzenia teologicznej dysputy nad formułą po-wtórnej jedności. Patriarchat zastosował normalną taktykę zwlekania: akcep-tował intencję, nawoływał do krucjaty przeciw Turkom i Tatarom, a po ich pokonaniu obiecywał rozpatrzenie tej petycji⁴⁰. Propozycja Jagiełły miała charakter zgodny z pojęciem apostołatu katolickiego, jaki prowadził on we wschodnich połaciach monarchii: wraz z wytrzebieniem pogaństwa i potęż-nieniem struktur katolickich nadchodził czas przerwania schizmy. Droga, którą wybierał dla jedności kościelnej — *via synodi* — była kontynuacją daremnych usiłowań soborów Kościoła katolickiego, których skutkiem były takie efemerydy, jak unia lyońska z 1274 r.⁴¹ Z drugiej strony pertraktacje prowadzone z Cyprianem, pomysł wszczęcia bezpośrednich rozmów z patriarchą poza kontrolą Stolicy Apostolskiej (rozbitej jeszcze na dwie obediencje) wskazywały na partnerskie traktowanie przewidywanej dysputy soborowej i osiągnięcie jedności drogą teologicznego rozpatrzenia różnic dogmatycznych i obrzędowych. Trzeba przyznać, że w latach dziewięćdziesiątych XIV w., za życia Jadwigi, wśród duchowieństwa katolickiego Korony Polskiej król nie mógł znaleźć zbyt gorliwych zwolenników tego pomysłu. Stronnictwo królowej, a szczególnie episkopat polski, na czele z biskupem krakowskim Piotrem Wyszem — zdecydowanie popierało koncepcję ekspansywnej katoli-cyzacji ziem ruskich, popołu z ich inkorporacją do Korony i wzmoczeniem osadnictwa niemiecko-polskiego. Widoczne i bogate efekty tego procesu, radykalne przekształcenie społeczeństwa Rusi Koronnej na korzyść kultury katolickiej, które omawiam na innym miejscu⁴² — dostatecznie uwierzy-telniały tę koncepcję. Nie posiadamy też żadnych wzmianek o poparciu planów królewskich w 1397 r. ze strony kleru polskiego (inaczej niż w roku 1418). Plany te, mało realne na ziemiach koronnych z uwagi na dominację katolicyzmu, mogły mieć jednak sens na obszarze Rusi Litewskiej, szczególnie na ziemiach północno-wschodnich (połocka, witebska, smoleńska, Wiaźma),

³⁸ Golubinskij, o. c., s. 337; *Poln. sobr. russkikh letop.*, XVII, S. Peterburg 1907, *Uvarovski Spisok*, s. 95; *Spisok Byhovca*, s. 515.

³⁹ *Acta Patriarchatus Constantinopolitani*, MCCCXV - MCCCCII, wyd. F. Miklo-sisch, J. Müller, Wien 1860 - 1862.

⁴⁰ Prochaska, o. c., I, s. 119 - 120; Golubinskij, o. c., s. 338.

⁴¹ O. Halecki, *Przełom w dziejach unii kościelnej*, b. d. m., s. 284 - 285.

⁴² T. M. Trajdos, *Kościół katolicki na ziemiach ruskich Korony i Litwy za panowania króla Władysława II Jagiełły (1386 - 1434)*, I, Wrocław 1983.

bądź czernihowsko-siewierskich, gdzie instytucje katolickie albo zupełnie nie dotarły, albo posiadały izolowane placówki, a unia przysporzyłaby wpływom polskim nowe ogromne połacie na wschodzie. Czy jednak Cyprian popierał zamysł króla, czy tylko był zmuszony do współudziału w jego realizacji? Na ten temat wypowiediano się rozmaicie. Paradoksalnie Rosjanin Gołubinskij, świadomy obojętności Cypriana jako Bułgara wobec mocarstwowych aspiracji Moskwy, sądził, że metropolita mógł okazać dużą solidarność Jagiellom w opracowaniu projektu unii⁴³. Odwrotnie, Kolankowski, i nieco ostrożniej Fijałek, wątpili w przychylne ustosunkowanie metropolity do unii, w której Cyprian niechybnie widzieć musiał kres niezależności Cerkwi, nie tylko administracyjnej, ale i dogmatycznej i liturgicznej⁴⁴. Zachowane dzieła literatury cerkiewnej autorstwa Cypriana, w przeważającej mierze kopie średniobułgarskich ksiąg liturgicznych z kręgu szkoły tyrnowskiej: *Psaltarz z Czasosłowem*, *Służebnik*, *Trebnik*, *List o wartościach życia zakonnego (Klimaz)*, a także *Rozmyślenia nad Dionizym Areopagitą* i *Komentarze do Maksyma Wyznawcy*, teksty teologiczne będące odpisami z bułgarskich rękopisów m. in. Eutymiusza Tyrnowskiego i Izajasza atońskiego, nie zawierają oczywiście żadnych wskazówek tendencji pro-unijnych⁴⁵. Przeciwnie, tekst *Klimazu* utrwalał kontemplatywno-ascetyczny model wschodniego monastycyzmu, a opracowanie nowego *Służebnika* z liturgią Jana Chryzostoma i wprowadzenie na Ruś z inspiracji Cypriana *Typikonu* czyli *Ustawy św. Słłby Jerozolimskiego*⁴⁶ wzbogacało ruskie życie cerkiewne zasobem liturgii zaczerpniętej z czysto ortodoksyjnych źródeł bizantyńskich. To samo przywiązanie do nienaruszonej tradycji prawosławia przebija w jego „pożegnalnym słowie” — mowie napisanej jako testament duchowy tuż przed zgonem (1403) a odczytanej wobec tłumów w Moskwie w czasie pogrzebu przez biskupa Rostowa Grzegorza⁴⁷. Analiza tekstów latopisów przypisywanych niegłysz Cyprianowi przez dziejopisarstwo rosyjskie wykazała, że nie był on autorem ani *rodosłowja* kniaziów ruskich, ani latopisów, ani historii svnodów ruskich, zredagował jedynie drugi *Żywot św. Piotra Cudotwórcy*, kanon w hagiografii ruskiej, posługując się zresztą schematami obiegowymi w hagiografii bizantyjskiej XIV w.⁴⁸ Póź-

⁴³ Gołubinskij, o. c., s. 338. Jeszcze dalej posuwa się Čubatyj, o. c., s. 69, 73, 75, sądząc, że postępowanie Cypriana cechował „egoistyczny oportunizm”, że on właśnie inspirował negocjacje unijne, widząc w nich sposób ocalenia Bizancjum i ojczyznej Bułgarii oraz umocnienia swej władzy cerkiewnej. Ten badacz ukraiński oskarża też Cypriana o „uleganie żądaniom monarchii katolickiej”, a więc popada w sprzeczność.

⁴⁴ L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*, I, Warszawa 1930, s. 133; Fijałek, o. c., s. 47 - 48.

⁴⁵ Ivanov, o. c., s. 38, 48, 53 i 57.

⁴⁶ Ibidem, s. 68 - 69; Gołubinskij, o. c., s. 330 - 331.

⁴⁷ *Poln. sobr. russkikh letop.*, XIII; *Latop. Nowogrodzki IV*, s. 130; Makarij, o. c., IV, Dodatki nr XXVI, s. 373 - 374.

⁴⁸ Ivanov, o. c., s. 27 - 28 i 76 - 77.

niejsze przekazy kronikarzy ruskich wskazywały zresztą, że nie władał on poprawnie językiem ruskim, tym bardziej nie pisał po rusku, jego przekłady i odpisy ograniczały się do literatury bułgarskiej kręgu tynowskiego⁴⁹. Zarówno w swej bogatej kodyfikacyjnej działalności liturgicznej, jak i w tekstach teologicznych wiernie przekazywał XIV-wieczny dorobek bałkańskiej ortodoksji, bez znamion aktualizacji charakterystycznej dla sytuacji państwa Jagielly tj. nieuchronnej koegzystencji bądź konfrontacji z prężną kulturą katolicko-łacińską⁵⁰. Nie widać więc zupełnie czynnego teologicznego bądź kultowego przygotowania Cypriana do Unii. A jednak jego współodpowiedzialności za ów program Jagielly nie podobna lekceważyć.

Pomimo kunktatorstwa patriarchów, pomimo niepomysłnych okoliczności po bitwie nad Worskłą, do myśli o unii Jagiełło i Witold powrócili w okresie drugiego pobytu Cypriana na Litwie w latach 1404 - 1406, tuż przed śmiercią metropolity, która nastąpiła 6 września 1406 r. Przyjazd Cypriana miał wiele celów praktycznych: jak poprzednio usprawnienie administracji kijowskiej metropolii, nadzór dyscyplinarny, pobór świadczeń, wspomniane wyżej zmiany w obsadzie eparchii. Najpierw przebywał w Kijowie, gdzie znów musiał usunąć namiestnika archimandrytę Tymoteusza i jego kryłós za rabunkową gospodarkę i zesłać do Moskwy⁵¹, następnie składał i wyświęcał władyków na Wołyniu⁵². Wreszcie w roku 1405 zjechał na tygodniowe rozmowy z Jagiełłą i Witoldem. Przekaz o tym spotkaniu, zawarty we *Wriemienniku Sofijskim* i w *Latopisie Daniłowicza*⁵³, wspomina nazwę miejscowości: Miłoljub (mimo wielu hipotez nie udało się jej dotąd zidentyfikować). Była to prawdopodobnie ostatnia okazja do omówienia perspektyw dalszych starań o unię. Efektów tych narad nie znajdujemy w zachowanych źródłach: śmierć

⁴⁹ Płodność literacką Cypriana podkreślali: *Stepennaja Kniga* i *Latopis Nikonowski* z zaznaczeniem, że pisał „po serbsku” tzn. w języku średniobułgarskim, używając jego ortografii i fonetyki do tekstów cerkiewno-słowiańskich, co moskiewscy pisarze XV w. uważali za „nieprawidłowe”.

⁵⁰ Ivanov, o. c., s. 77, sądził, że Cyprian w hagiografii św. Piotra Cudotwórcy doszukiwał się analogii z własnym losem; zbieżności te mogły mieć jednak charakter jedynie finezyjnej aluzji; o liturgicznych dziełach metropolity: I. Mansvetov, *Mitropolit Kiprijan v ego liturgičeskoj dejatelnosti*, Moskwa 1886; Glubokovskij, *Sw. Kiprijan, mitropolit vseja Rossiji (1374 - 1406) kak pisatel*, (w:) Čtenija v Obščestvie ljubitelej duhovnogo prosveščenijsa, Moskwa 1902; o pierwszym okresie twórczości Cypriana w Studion pisał też archimandryta Leonid, *Kiprijan do voščestvija na Moskovskuju mitropoliju*, (w:) Čtenija v Imperatorskom obščestvie istorii i drevnosti rossijskich pri Moskovskom universitete, II (1867), ale z błędną tezą „serbizacji” literackiego języka Cypriana.

⁵¹ Golubinskij, o. c., s. 340. Nowym namiestnikiem został Teodozy, archimandryta monasteru św. Spasa.

⁵² Makarij, o. c., IV, s. 85.

⁵³ *Latop. Daniłowicza*, s. 226 - 227; *I Vriem. Sof.*, s. 429.

Cypriana odbiera królowi partnera od dawna znanego i — jak można sądzić — budzącego zaufanie.

A jednak efektem działalności Cypriana był niewątpliwie dokument wystawiony w rok po jego śmierci, w 1407 roku. Był to przywilej królewski zatwierdzający uposażenie i prawa władzy przemyskiego Atanazego *et aliis wladicis Russiae* wydany *ad petitionem* Cypriana, a także braci Jagielly Szymona Lingwena i Fedora Lubartowicza *et etiam aliorum nostrorum nobilium Russiae servitium*, a więc obejmujący w zamyśle całą hierarchię cerkiewną, a odpowiadający na oczekiwania ziemiaństwa prawosławnego⁵⁴. Trzeba tu wspomnieć, że data wystawienia tego przywileju, jak można sądzić z eschatokułu i listy świadków, jest wątpliwa, być może został spisany wcześniej. I chociaż wiarygodność tekstu nie ulega wątpliwości, treść przywileju, poza eparchią przemyską, nie była nigdy stosowana w praktyce. Mało tego, Cerkiew ruska w ogóle⁵⁵ nie dostawała przywilejów od Jagielly i Witolda; dobra cerkiewne były obciążane wszelkimi świadczeniami i swobodnie dysponowane przez dwór. W przeciwieństwie do nieustannej hojności i immunitetowych przywilejów dla Kościoła panującego, Cerkiew miała pozostać przy dawnym, nierzadko mocno uszczuplonym stanie posiadania. Toteż konfirmacja dla władzy przemyskiego jest ewenementem. Można ją uzasadnić przez pryzmat dwojakich okoliczności: dokument mógł być przygotowany w okresie, gdy toczyły się negocjacje prounijne, np. w 1405 r., i król nie chciał odpychać Cypriana pragnącego polepszenia statusu Cerkwi. Druga okoliczność była równie istotna: właśnie obszar katolickiej diecezji przemyskiej, w czasach Jagielly o zdecydowanej już przewadze politycznej i kulturalnej ludności katolickiej, był obszarem swoistego eksperymentu, zastosowanego tylko w samym Przemyśle — równoprawnej koegzystencji obu społeczności wyznaniowych współdziałających w wielu kwestiach publicznych⁵⁶. Przygotowaniem

⁵⁴ *Akta Grodzkie i Ziemskie z Archiwum Bernardyńskiego we Lwowie* (dalej: AGZ), VII, 26 (Sandomierz, 2 poł. VIII 1407 r.).

⁵⁵ Wyraźnym wyjątkiem jest stosunek króla wobec dawnego uposażenia eparchii chełmskiej. W nie wyjaśnionych dotąd okolicznościach, datowanych podług „wkładnej” na rok 1376, biskupstwo chełmskie miało otrzymać wsie Strzyżowo, Kosmowo, Ślepcze i Cucniewo „z dwoma brzegami Bugu”. Por. A. S. Petruševič, *Cholmskoja eparhija i svjatiiteli jeja*, Lwów 1867, s. 24; W. M. Ploščanskij, *Prošloje Cholmskoj Rusi*, I, Wilno 1899, s. 43; P. M. Batiuškov, *Cholmskaja Rus’*. *Istoričeskija sud’by russkago Žabużja*, S. Peterburg 1887, s. 38 (z datą: 1276); A. W. Longinov, *Gramoty malorusskago knjazja Jurija II i vkladnaja zapis knjazja Jurija Daniłoviča Cholmskogo XIV veka*, Čtenija v imperatorskom obščestvie istorii i drevnosti rossijskich, 43 (1887), ks. 2, s. 27; L. Soneyčkyj, *Ukraińskijskij Episkopat Peremyškoj i Chełmskoj Eparchij w XV - XVI st.*, Rzym 1955, s. 69. Ostatnio Hieronim Grala w złożonej do druku pracy *Chrzestne imię Szwarna Daniłowicza. Ze studiów nad dyplomatyką południowo-ruską XIII i XIV wieku* analizując ten fałszyfikat dopatrzył się powyższego nadania w XIII w. z rąk Szwarna Daniłowicza. Dla nas najistotniejsze znaczenie ma jednak fakt podawany przez Ploščanskiego, o. c., s. 43 i Longinova, o. c., s. 31, iż dwom z tych wsi (Ślepcze i Kosmowo)

tej formuły był przywilej Jadwigi z r. 1387⁵⁷ potwierdzający wieczystą i niepodważalną inkorporację ziemi przemyskiej do Korony Polskiej, zawierający dwie klauzule tolerancyjne. Po pierwsze, starostwa miały być powierzane miejscowej szlachcie, Polakom bądź Rusinom, co w urzędowej nomenklaturze oznaczało określenie „katolikom bądź ortodoksom” gdyż termin *Ruthenus* bez dodatku *christifidelis*, *neophita*, *catholicus* lub *Der getawte* oznaczał zawsze prawosławnego. Po drugie, przywilej gwarantował zatwierdzenie dóbr i praw obu wyznań: obu biskupom, obu kapitułom, klerowi obu Kościołów, wymienionych jednym tchem, co w dokumentach tego rodzaju w okresie Jagiellów aż do przywileju łuckiego 1432 r. — nie zdarzało się nigdy. Ów przywilej z 1407 roku był zatem do pewnego stopnia kontynuacją tych obietnic. Zatwierdzał on dobra biskupie w pow. przemyskim i samborskim *villas, cerkwie et curiolae* w ilości 10 wsi, 26 dworzysk w 12 innych wsiach oraz 6 monasterów władczych. Jednak nie konfirmacja dawnych nadań kniaziowskich, a zwolnienia immunitetowe były osią dyspozycji tego przywileju. Otóż dobra eparchialne zostały uwolnione od wszelkich ciężarów i powinności poza podymnym bądź poradnym z łanu kmiecego wysokości 2 groszy polskich. Co więcej, dobra wszystkich władków zostały uwolnione od wszelkich regaliów, opłat i służb, władcy zaś otrzymali potwierdzenie swej jurysdykcji duchownej według nomokanonów z prawem poboru kunie od popów. Przywilej ten w swej ostatniej części przypomina jakby skrócony odpis, w sensie merytorycznym, dyspozycji przywileju Lubarta dla eparchii łuckiej, modelowej formuły benefaktorstwa prawosławnego ze strony władcy⁵⁸. Znamienna jest równoległość uzyskania przez Cypriana wolności immunitetowych od Wasyla I w Moskwie. W r. 1403 dostał on immunitet sądowo-skarbowy dla dóbr metropolii, jednakże z rezerwacją trybutu dla Ordy („wychodu”), podwodów („jamu”), opłaty targowego i udziału w wyprawach wojennych⁵⁹. Przywilej regulował też częstotliwość i wysokość poboru świadczeń pieniężnych dla metropolii: „soborne” po 6 altyn od cerkwi, „zajezd” po 3 dieńgi w eparchii (rocznie) i opłata tzw. sądu miesięcznego. Z drugiej strony zakres wolności fiskalnych w dyspozycji Jagiellów dla eparchii przemyskiej jest jej faktycznym zrównaniem z prawną pozycją katolickich biskupstw polskich. Otóż można sądzić, że tego rodzaju przywilej mógł wyjść z kancelarii królewskiej wyłącznie

w roku 1425 Jagiełło nadał prawo niemieckie. Żaden inny akt królewski, poza zwykłą konfirmacją, nie okazywał takich względów dobrom kleru prawosławnego.

⁵⁶ Omawiam szczegółowo to zagadnienie w cyt. swej pracy, (por. przyp. 42).

⁵⁷ AGZ, VII, 19 (Jaro 1407, 18 II 1387).

⁵⁸ *Архив юго-западной России*, cz. I, t. VI, Kiev 1883, nr I (Łuck, 8 XII 1322). Opowiadamy się za uznaniem podstawowego trzonu dyspozycji przywileju Lubarta jako dokumentu zdecydowanego XIV-wiecznego, wbrew opinii Hruševskiego i Ščapova.

⁵⁹ Makarij, o. c., V, S. Peterburg 1880, s. 49 - 50.

w chwili głębokiej nadziei na szybką integrację Kościołów. Przekonuje mnie o tym przede wszystkim konsekwencja fiaska tych planów: Cerkiew w parę lat później nie tylko że nie cieszy się żadną formą uprzywilejowania, ale jest systematycznie i skutecznie usuwana poza mury nowo lokowanych miast, wypychana z centrów władzy, pozbawiana celowo prawnej opieki państwa, a katolicyzacja szerokich kręgów społeczności ruskiej przebiega coraz intensywniej.

Dlatego też, to co pozwoliło Jagielle za życia Cypriana okazywać względy Cerkwi, uważam za próbę, która została zdyskwalifikowana. Jak zobaczymy, próba kolejna, związana z bratankiem Cypriana — Grzegorzem Camblakiem — przebiegnie już w innej sytuacji: ogromnego triumfu misyjnego Kościoła katolickiego tak na Rusi, jak i na Litwie, i bezpardonowej presji Witolda na hierarchów cerkiewnych w celu szybkiej finalizacji unii pojmowanej jako wcielenie prawosławia do Kościoła na specjalnych warunkach. W tym czasie wytworzyły się okoliczności zupełnie osłabiające Cerkiew w monarchii polsko-litewskiej. Narzucenie przez patriarchat metropolity Greka Focjusza, wbrew kandydatowi Witolda, którym był arcybiskup Połocka, Teodozy (również Grek i nominat Cypriana) i długi okres wakansu tym silniej utrwaliły zależność Cerkwi od woli hospodara. Focjusz przyjechał do Kijowa dopiero 1 września 1409 r., a już w kwietniu 1410 udał się do Moskwy⁶⁰. U podstaw konfliktu z Jagiellą i Witoldem leżał sam sposób nominacji Focjusza, praktykowany na Rusi przez patriarchat, ale nie do przyjęcia dla władców katolickich. Wrogość tę pogłębiło zdecydowane antykatolickie i promoskiewskie stanowisko nowego metropolity. Argumentów przysporzyła ucieczka z Moskwy na Litwę grupy bojarów, którym Focjusz odbierał zagarnięte majątki metropolii⁶¹. Focjusz został jeszcze dopuszczony na Litwę w latach 1411 - 1412: w Kijowie wyświęcił biskupa Smoleńska, Sebastiana, w Lucku (8 IX 1412) — biskupa Turowa, Eutymiusza, następnie wyjechał do Halicza, skąd 1 VIII 1412 wrócił do Moskwy⁶². Ale już w tym czasie spotkał się z otwartą wrogością króla i wielkiego księcia. Właśnie w 1412 r. Jagiełło dokonał demonstracyjnej eksmisji władzy przemyskiego z katedry na Zamku usuwając go do wiejskiego monasteru Wilcze pod Przemyślem⁶³. Akcja ta miała wykazać nienaruszalność procesu katolicyzacji ziem wschodnich i osłabić zarzuty krzyżackie o schlebieniu Cerkwi, ale nade wszystko wykazać miała Focjuszowi, że wszelki fanatyzm prawosławny spowoduje demontaż prawosławia w monarchii polsko-litewskiej. Witold, całkowicie poparty przez Jagiellę, postanowił przekształcić strukturę Cerkwi na Litwie w taki sposób, by jej zespolenie z Kościo-

⁶⁰ (A. Gorski), *Fotij, mitropolit kiewskij i vseja Rusi*, (w:) Pribavlenija k izdaniju tvorenij sviatyh otciev w russkom perevode, XI, Moskva 1852, s. 213.

⁶¹ Ibidem, s. 229 - 230.

⁶² *Latop. Danilowicza*, s. 234.

⁶³ Fotij, o. c., s. 233.

łem katolickim mogło być nadzorowane wyłącznie przez niego. Służyć temu miało: definitywne utworzenie odrębnej litewskiej metropolii kijowskiej dostosowanej do granic Wielkiego Księstwa, wybór nowego metropolity tylko z woli hospodara, aktywne negocjacje nowych hierarchów na rzecz unii kościelnej. Zamierzenia te przeprowadzono w ciągu dwóch lat: 1414 - 1415. Etap pierwszy: w 1414 r. Witold wypędził z Litwy wizytującego Focjusza⁶⁴, a równocześnie w imieniu książąt i bojarów Wielkiego Księstwa zażądał od patriarchy wyznaczenia nowego metropolity oskarżając Focjusza o rabunek przedmiotów kultu i skarbcza metropolii kijowskiej, zdzierstwa i ucisk biskupów oraz lekceważenie litewskiej części metropolii⁶⁵; argumenty te były powtórzeniem zarzutów Olgierda przeciw Aleksemu. Przesłał też własną kandydaturę Grzegorza Camblaka, bratanka Cypriana, wybitnego katechety cerkiewnego, przebywającego na Litwie od 1406 r., wcześniej zaś igumena serbskiego monasteru V. Dečani w Kosmecie i prezbitera cerkwi suczawskiej w Mołdawii⁶⁶. Patriarcha naturalnie odrzucił żądania Witolda. Wówczas w ciągu roku 1415 nastąpiła fundamentalna zmiana ustroju Cerkwi litewskiej. Powtórny synod jesienią 1414 r., gromadzący z woli synkletosu czyli rady hospodarskiej zarówno władcyków, archimandrytów, igumenów, jak i kniaziów i bojarów, dokonał formalnego wyboru Camblaka na metropolitę⁶⁷. Liczono się jednak nadal ze zdaniem patriarchatu: dopiero gdy kolejne poselstwo z Camblakiem na czele wróciło wiosną 1415 r. bez uzyskanej sakry — nastąpił synod w Nowogródku litewskim, który 15 XI 1415 r. pod przewodnictwem Witolda dokonał wyboru i wyświęcenia przez obecnych biskupów metropolity litewskiego i kijowskiego Grzegorza Camblaka⁶⁸. W synodzie tym poza eparchiami uczestniczyli archimandryci i igumeni, popi i mnisi oraz liczna rzesza kniaziów i bojarów. Eparchowie zgromadzeni na synodzie wysłali list wyjaśniający motywów ich decyzji, a równocześnie osobne pismo wysłał Witold⁶⁹. Wielki książę przytaczał cały przebieg starań o odrębną metropolię i ich

⁶⁴ *Poln. sobr. russ. letop.*, III, S. Peterburg 1841, I *Latop. Nowogrodzki*, s. 105.

⁶⁵ Fotij, o. c., s. 234 - 235. *Poln. Sobr. Russ. Letop.*, XI, Moskwa 1965, *Patriarszaja ili Nikonovskaja letopis*, s. 223 - 224, podaje zwołanie w tym celu w roku 1414 pierwszego synodu władcyków i wymuszenie na nich skargi, iż pozostają „opuszczonym stadem”.

⁶⁶ É. Turdeanu, *Grégoire Camblak. Faux arguments d'une biographie*, *Revue des Études slaves*, XXII, 1946, s. 48 i 69. K. Mečev, *Grigorij Camblak*, Sofia 1969, s. 15 - 17, *curriculum vitae* Grzegorza: ur. ok. 1364 w Tyrnowie, ok. 1385 - 1390 na Athos, 1390 - 1393 w Tyrnowie, po 1393 do ok. 1400 w Konstantynopolu, 1401 - 1403 w Suczawie, 1403 - 1406 igumenat w Deczanach.

⁶⁷ A. I. Jacimirskij, *Grigorij Camblak, Očerki ego žizni, administrativnoj i knižnoj dejatelnosti*, S. Peterburg 1904, s. 177 - 178. *Nikon. letop.*, s. 224 - 225, rzekomo biskupi pragnęli ugody z Focjuszem, twierdzi moskiewski kompilator XVI w.

⁶⁸ Ibidem, s. 180. *Nikon. letop.*, s. 226 - 227 podaje to pod datą 1416.

⁶⁹ *Akta otnoš. k istorii Zap. Rossiji*, I, 24 i 25; I. Daniłowicz, *Skarbiec dyplomatów*, II, 1178, Wilno 1862, s. 44 - 45.

bezskuteczność. Najważniejsza była pointa: w państwie litewskim metropolia może istnieć wyłącznie w bezpośredniej zależności od władzy hospodara — jego rezydencja w Moskwie jest wykluczona. Natomiast biskupi posłużyli się argumentacją kanoniczną, według ustawów cerkiewnych obiór metropolity należał do synodu eparchów, a patriarcha jedynie go zatwierdzał, tymczasem już od XI w. patriarcha konstantynopoliński wysyłał własnych nominatów, przeważnie Greków, bez zasięgania opinii władcy ruskich⁷⁰. Biskupi synodu nowogródzkiego odrzucali tę uzurpację i powoływali się na tradycję Apostolską jako następcy uczniów Chrystusa. Według nomokanonów synod był wyłącznie kompetentny w elekcji metropolity, patriarcha mógł go tylko błogosławić. Synod powoływał się na autokefaliczne patriarchaty Serbii i Bułgarii, których organizacje były dobrze znane na Rusi właśnie dzięki pośrednictwu Cypriana i Grzegorza Camblaka, odrzucał ingerencję basileusa i patriarchy w sprawy metropolii na Rusi, zarzucał im grzech świętokupstwa, handel godnościami i potępiał nie uzgodnione nominacje greckich zauszników Carogrodu. Równocześnie jednak przy tej wyraźnej proklamacji autokefalii — synod zobowiązywał się okazywać cześć wszystkim (!) patriarchom Cerkwi. Najistotniejsze wszakże było przyznanie katolickiemu władcy Litwy — Witoldowi *poteslas iurisdictionis* nad Cerkwią jako *epistymonarchowi* pełniącemu funkcję *presidis doctrinae ac disciplinae ecclesiasticae*⁷¹. To postanowienie, dokonane oczywiście pod naciskiem faktycznego prymatu Witolda, otwierało szerokie możliwości dla rychłej unii kościelnej.

W obliczu rozpoczynającego się Soboru w Konstancji, w trakcie intensywnych starań dyplomacji polsko-litewskiej rozpropagowania efektów apostolatu katolickiego na wschodzie — władcy w Nowogródku musieli mieć świadomość konsekwencji podjętych decyzji. Niektóre latopisy, np. *Wriemiennik Sofijski*⁷², wyraźnie podkreślały dyktat Witolda: ich promoskiewskie sympatie pozwalały ocenić synod nowogródzki jako dzieło katolickiego tyrana. W katolickiej historiografii jeszcze mocniej utrwalił się obraz przymusu, jaki zastosował Witold. Litewski jezuita, Wojciech Wijuk Kojalowicz⁷³, podkreślał, iż synod w Nowogródku zwołał Witold dla obalenia Focjusza (jako promotora schizmy) i dla likwidacji tejże schizmy drogą zespolenia z Kościołem katolickim, a więc antycypował cele przyszłej delegacji Cam-

⁷⁰ Makarij, o. c., I, s. 217; L. Bieńkowski, *Organizacja Kościoła wschodniego w Polsce*, (w:) *Kościół w Polsce*, II, Kraków 1969, s. 789 - 790.

⁷¹ W. Zajkin, *Ustrój wewnętrzny Kościoła ruskiego w Wielkim Księstwie Litewskim w XV i XVI w. do Unii Lubelskiej*, Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie, IX, 2, 1930, s. 134.

⁷² *Poln. sobr. russkikh letop.*, V, I *Vrem. Sof.*, s. 259; podobnie *Nikon. letop.*, I, c.

⁷³ W. Wijuk Kojalowicz, *Miscellanea rerum ad statum ecclesiasticum in Magno Lituaniae Ducatu pertinentium*, Wilno 1650, s. 43; Idem, *Historiae Lituaniae*, ks. 8, Antwerpia 1669, s. 100 - 101; Witold miał w Nowogródku zmusić władcy do zerwania z „błędami greckimi” (*errores Graecorum*).

blaka w Konstancji, uważając nie bez podstaw decyzje z 1415 r. za jej podłoże. Wobec tych wyraźnych dążeń unijnych — czy wszyscy eparchowie Cerkwi w państwie polsko-litewskim wzięli czynny udział w synodzie nowogrodzkim? Można wyrazić wątpliwość.

W granicach monarchii Jagielly w 1415 r., nie licząc metropolii kijowskiej i anektowanej do niej halickiej znajdowało się 8 eparchii, 6 w W. Ks. Litewskim — połocka, smoleńska, czernihowska, turowska, łucka i włodzimiersko-wołyńska i 2 w Koronie: chełmska i przemyska. Udział wszystkich 8 władcyków w synodzie 1415 r. przyjmują: Prochaska, Lewicki, Fijałek, Hruszewski, Kolankowski, Gorski⁷⁴, natomiast Makarij⁷⁵ zauważa brak biskupów: przemyskiego i smoleńskiego; fakt ten odnotowuje również Jacimirskij⁷⁶. Daniłowicz publikując przekład listu eparchów z 15 listopada 1415 r. również dostrzegł brak biskupa przemyskiego Gelazego⁷⁷. Podstaw do przekonania o obecności wszystkich biskupów na synodzie dostarcza niewątpliwie tekst wzmiankowanego listu władcyków z 15 listopada 1415 r. publikowany w t. I *Akt odnos. k historii Zapadnoj Rossiji* (nr 24). Jednakże dokument nie jest oryginałem, tylko kopią wpisaną dopiero w pocz. XVI w. do *Kormczej Knigi*, przechowywanej niegdyś w Bibliotece Tarnowskich w Dzikowie, a więc później niż wiele przekazów rocznikarskich z serii tzw. latopisów litewsko-ruskich. Fakt ten powoduje, że należy wziąć pod uwagę również te źródła latopiśmienne.

Otóż latopisy obu serii XV-wiecznych: nowogrodzkiej i moskiewskiej oraz tzw. litewsko-ruskiej (albo zachodnio-ruskiej wg terminologii rosyjskiej) dają dobry wgląd w tę kwestię. Wszystkie stwierdzają zgodnie obecność biskupów: połockiego Teodozego (nominat Cypriana, zwolennik Witolda), łuckiego Dionizego (nominat Focjusza), turowskiego Eutymiusza (nominat Focjusza), czernihowskiego Izaaka. Latopisy nowogrodzkie i *Wriemiennik Sofijski* podają także obecność biskupów: włodzimiersko-wołyńskiego Gerasima i chełmskiego Charitona⁷⁸. Natomiast latopisy litewsko-ruskie (po-

⁷⁴ A. Prochaska, *Dążenia do unii cerkiewnej za Jagielly*, Przegląd Powszechny XIII, 1896, s. 6, 7, 42 - 64; A. Lewicki, *Sprawa Unii Kościelnej za Jagielly*, Kwartalnik Historyczny XI, 1897, s. 328; Fijałek, o. c., s. 50 - 51; Hruśewsky, o. c., V, s. 401; Kolankowski, o. c., s. 131; Fotij, o. c., s. 243, podaje fałszywą hipotezę, że byli jeszcze wtedy „bp halicki Jan i bp czerwieński Paweł”.

⁷⁵ Makarij, o. c., IV, s. 89.

⁷⁶ Jacimirskij, o. c., s. 173 i 180.

⁷⁷ Daniłowicz, *Skarbiec...*, II, 1178. Eliminuje obecność bpa przemyskiego też XVII-wieczny *Latopis Nikonowski*, s. 227, który był podstawą rozważań autorów rosyjskich. Wprowadza natomiast rzekomych biskupów „czerwieńskiego” Pawła i „halickiego” Iwana jako uczestników: obu synodów 1414 r. (s. 223 - 224) i synodu nowogrodzkiego 1415 (s. 227). Jest to niewątpliwie błąd kompilatora: w synodzie mógł uczestniczyć jedynie namiestnik halicki. Dowodzi tego zresztą odpis w tymże latopisie listu biskupów synodu nowogrodzkiego: wśród sygnatariuszy nie ma ani Pawła, ani Iwana.

⁷⁸ *Poln. Sobr. russkich letop.*, III, I *Latop. Nowogrodzki*, s. 105, XIII, IV *Latop. Nowogrodzki*, s. 131 - 132, V, I *Vrem. Sof.*, s. 259.

cząwszy od Latopisu Daniłowicza) nie podają imienia Gerasima, a Charitona czynią biskupem włodzimiersko-wołyńskim⁷⁹. Te opuszczenia nie są przypadkowe. Wszystkie relacje latopiśmienne nie notują imienia biskupa przemyskiego⁸⁰. Latopisy litewskie starają się też wyeliminować udział biskupa chełmskiego — przenosząc Charitona do Włodzimierza Wołyńskiego. Redakcje latopisów z II poł. XV w. kierowały się interesem politycznym Wielkiego Księstwa, można więc ten przekaz określić jako echo stanowiska hospodara w Nowogródku. Otóż nowo utworzona metropolia Camblaka miała objąć wyłącznie eparchie położone w Wielkim Księstwie, a nie w Koronie. Czy taka była właśnie wola Jagielly?

Jest możliwe, że w 1415 r. król, korzystając z rewolucji ustrojowej Cerkwi litewskiej, powrócił do myśli wskrzeszenia metropolii halickiej, całkowicie zależnej od dworu polskiego i łatwej do wchłonięcia przez Kościół katolicki w momencie unii. Ale nie tylko eparchie przemyska i chełmska wydają się nieobecne przy uchwałach nowogrodzkich. Brakuje także biskupa Smoleńska, Sebastiana, należącego wszak do poddanych Wielkiego Księstwa Litewskiego. Otóż istnieje szereg poszlak wskazujących na to, że Sebastian był i pozostał stronnikiem Focjusza, tolerowanym przez Witolda jako ewentualna asekuracja przy innym obrocie wydarzeń. Jak się wkrótce okazało — przewidywanie było trafne. Mianowicie Sebastian, wyświęcony w 1411 r. właśnie przez Focjusza w Kijowie⁸¹, w 1414 bądź 1415 r. dwukrotnie gościł wygnanego metropolitę w Smoleńsku, i to w okresie, gdy próba pojednania z Witoldem w Grodnie nie powiodła się, a Focjusz otrzymał nakaz opuszczenia Litwy. Spędził m.in. Wielki Piątek w Smoleńsku (1415), wspierany modlitwą władzy⁸². Jak widać więc — nie było zupełnej jednomyślności eparchów nawet w warunkach presji Witolda. Nie jest też jasna rola biskupa włodzimiersko-wołyńskiego, Gerasima, przyszłego autora księgi *Pochwała Witowtu*, wiernego zwolennika Witolda (ale i bliskiego Focjuszowi), przeniesionego z woli hospodara po śmierci Camblaka, na eparchię smoleńską⁸³. O losach jego kariery przesądził Świdrygiello, używając do pozornych negocjacji w sprawie unii, aby później oskarżyć o zdradę i spalić na stosie w Witebsku (1435).

Drugim zagadnieniem są królewskie i wielkoksiażęce przygotowania do unii kościelnej w perspektywie obediencji Camblaka w Konstancji. Wydaje

⁷⁹ *Latop. Daniłowicza*, s. 258; *Poln. sobr. russkih letop.*, XVII, *Uwarowski Sp.*, s. 98; *Akademicki Sp.*, s. 132, *Spisok hr. Kraszińskiego*, s. 175 (bez imion władcyków), także *Sp. Tow. Archeol.*, s. 282, *Sp. hr. Raczynskiego*, s. 331, *Jevreinowski Sp.*, s. 392, *Olszowski Sp.*, s. 458, Brak relacji w *Latopisie Bychowca*.

⁸⁰ Podobnie nie uwzględnia biskupa przemyskiego odpis listu władcyków 1415 r. zamieszczony w *Latopisie Nikonowskim*.

⁸¹ *Latop. Daniłowicza*, s. 234.

⁸² *Ibidem*, s. 236 - 237.

⁸³ *Poln. sobr. russkih letop.*, XVII, *Pohvala Vitovtu*, s. 419 - 420.

się, że przygotowania te potoczyły się w szybkim tempie natychmiast po wyborze Camblaka. Już 26 lutego 1415 r. Jan XXII ustanowił Jagiełłę wikariuszem generalnym *in temporalibus* dla Nowogrodu, Moskwy i krajów sąsiednich⁸⁴ z prawem nawracania schizmatyków i propagandy katolickiej; był to efekt szybkiego rozwoju organizacyjnego i duszpasterskiego kościelnej prowincji lwowskiej i okrzepnięcia diecezji wileńskiej. Jeszcze wcześniej w połowie stycznia 1415 r. p. pierwszy projekt unii na Soborze w imieniu króla przedstawił cysterski opat Mogiły, Jan Stechir⁸⁵. W grudniu 1415 r. rozpoczyna w Konstancji na ten temat rozmowy dominikanin Teodor z Konstantynopola, wysłannik Jagiełły, zarazem wikariusz Societatis Fratrum Peregrinantium⁸⁶. Dalsze starania o unię wiążą się z przebiegiem i sukcesem ewangelizacji Żmudzi i erekcją biskupstwa miednickiego. Wraz z przybyciem delegacji żmudzkiej na Sobór (1416) problem ten stał się probierzem uznania dla Jagiełły, którego apologeti zaczęli zwać „Nowym Konstantynem”, „Apostolem”, „Judą Machabeuszem”. Następnie 30 listopada 1417 r. Jagiełło przesłał do Soboru sprawozdanie legatów na Żmudzi informując jednocześnie o energicznych staraniach swoich i Witolda, by skłonić schizmatyków do połączenia z Kościołem katolickim⁸⁷. Opisując wysiłki sprowadzania ortodoksów do posłuszeństwa wobec Stolicy Apostolskiej na oznaczenie schizmy używa określenia *illa veterna Graecorum rebellio*. Otóż termin ten mógł mieć sens aktualny: król piętnował nim intrygi i zacieklą walkę Focjusza przeciw Camblakowi. Focjusz osiągnął już wiele: swymi podburzającymi listami⁸⁸ uzyskał od synodu patriarchalnego wyklęcie i odłączenie z Cerkwi Grzegorza Camblaka, a dla kleru popierającego nowego metropolitę przewidziano surowe kary cerkiewne aż do anatemy włącznie. Tym samym unia była już możliwą wyłącznie na drodze inkorporacji lokalnej Cerkwi litewskiej do Kościoła katolickiego, bez żadnych kontaktów z Konstantynopolem, a więc w jakże innych warunkach niż w latach 1396 - 1397.

W piśmie z 25 sierpnia 1417 r. Jagiełło i Witold prosili z kolei Sobór o rozpatrzenie problemu rebaptyzacji Rusinów pragnących jedności z Kościołem katolickim⁸⁹. Przy okazji relacji misji żmudzkiej zwracali uwagę ojcom Soboru, że konieczność dokonywania powtórnego chrztu katolickiego utrudnia i odpycha Rusinów od chęci konwersji, przysparza też kłopotów misjonarzom. Pytali więc, czy nie jest możliwe zastosowanie innych, prostszych ceremonii

⁸⁴ *Codex epistolaris saeculi XV*, II, wyd. A. Lewicki, Kraków 1891, nr 58 (Konstancja 26 II 1415).

⁸⁵ T. Silnicki, *Sobory powszechne a Polska*, Warszawa 1962, s. 93.

⁸⁶ Ibidem, s. 94.

⁸⁷ *Cod. epist. saec. XV*, II, 77 (Opatów, 30 XI 1417).

⁸⁸ *Poln. sobr. russkikh letop.*, XIII, I Vrem. Sof., s. 116 - 118.

⁸⁹ A. F. Grabski, *List Władysława Jagiełły i Witolda do Soboru w Konstancji* (1417), *Nasza Przyszłość*, XXV, 1966, s. 277 - 284. (Nowo Troki 25 VIII 1417).

ingresu do Kościoła katolickiego z uznaniem ważności chrztu prawosławnego. W rozumieniu autorów listu przyspieszyłyby to proces włączania ortodoksów do wspólnoty katolickiej. Sprawa podjęta w tym liście była jedną z głównych barier między obydwoma religiami. Rebaptyzację od wieków stosowano obustronnie. W XIII w. istniał w Cerkwi niezwykle surowy system przyjmowania katolików: 7 dni pokutnych wędrówek do cerkwi, ścisły post tygodniowy, wielokrotne modlitwy, nadanie nowego imienia, wreszcie ósmego dnia — obleczenie w nową szatę, ryzę i diadem (wieniec), pomazanie i wręczenie świecy, a po zanurzeniu w wodzie święconej udział w mszy katechumenów⁹⁰. Wzajemne poczucie obcości, nienawiści i pogardy było trwale i głębokie. W tekstach katolickich czasów Jagielly zjawia się stale termin *infidelis* — niewierny jako synonim *Rusina* — *ortodoksa*, traktowany jako termin oboczny z pojęciem *schismaticus*, a cerkwie ruskie są zwane powszechnie *Synagogae*. Rusini odpowiadają tym samym: I Latopis Nowogrodzki z uciechą przyjmuje klęskę Witolda nad Worskłą jako karę bożą za odstępstwo od prawdziwej wiary, uważa też kult katolicki za *bogomrskoje służenje*⁹¹, II Latopis Nowogrodzki i I Latopis Pskowski⁹² nazywają Witolda w czasie wyprawy 1428 *otstupnik wiery, poganyj kniaź*, ten sam epitet *poganyje* dotyczy oczywiście Niemców⁹³, a II Latopis Pskowski wzmiankuje w 1406 r. o ataku Witolda z takim określeniem *Prijde poganyj otstupnik prawyja wiery christianskija i otmietnik Bożij, syn diawol...*⁹⁴, przy czym fronty religijne oczywiście pokrywają się z politycznymi i wojennymi.

Wzajemna niechęć, wzmożona rywalizacją polityczną, była więc ogromna. Kościół katolicki w Polsce w równie negatywny sposób oceniał wagę sakramentu chrztu prawosławnego. Dlatego też na ziemiach ruskich stosował konsekwentnie obowiązek rebaptyzacji, uznając popów za ciemnych sekciarzy⁹⁵. Suplika Jagielly nie odniosła skutku, nawet najbliższy powiernik króla wśród episkopatu polskiego, dominikanin, biskup chełmski, Jan Biskupiec zalecał w swej diecezji zdecydowanie powtórne chrzty Rusinów.

Jedyną skuteczną formą zjednoczenia Kościołów było jej uroczyste ogłoszenie na Soborze w Konstancji. Jagiełło wyraźnie decydował się na rozwiązanie częściowe tj. inkorporację Cerkwi do Kościoła w monarchii polsko-litewskiej nie oglądając się na horyzonty ekumeniczne, zupełnie nierealne.

⁹⁰ Makarij, o. c., III, S. Peterburg 1888, s. 225.

⁹¹ *Poln. sobr. russ. letop.*, III, I *Latop. Nowogrodzki*, s. 143.

⁹² Ibidem, II *Latop. Nowogrodzki*, s. 26; I *Latop. Pskowski*, s. 205.

⁹³ Ibidem, II *Latop. Nowogrodzki*, s. 103.

⁹⁴ *Poln. sobr. russ. letop.*, V, II *Latop. Pskowski*, s. 19.

⁹⁵ T. E. Modelski, *Z dziejów rebaptyzacji w Polsce*, *Kwartalnik Teologiczny Wileński*, III, 1925, s. 29 - 33; J. Sawicki, *Rebaptisatio Ruthenorum in świetle polskiego ustawodawstwa synodalnego w XV i XVI wieku*, (w:) *Pastori et Magistro*, Lublin 1966, s. 232 - 233.

W liście z 1 stycznia 1418 r. gratulując wyboru Marcinowi V obwieszczał o wysłaniu delegacji cerkiewnej (pod prezydencją Camblaka) reprezentującej ortodoksów Litwy, Korony i Mołdawii, podkreślał uczoność metropolity i cel podróży: finalizację unii kościelnej wraz z przyjęciem obediencji papieskiej⁹⁶. Przyjazd nastąpił w lutym 1418 r. Camblak z orszakiem władków, popów i bojarów został przyjęty na audyencji u Marcina V (25 lutego 1418 r.), wprowadzony przez arcybiskupa Gniezna Mikołaja Trąbę i biskupa Płocka Jakuba Kurdwanowskiego⁹⁷. Przemówienie przygotowane przez Camblaka wygłosił po łacinie Maurycy Rvačka, czeski teolog, kanonik-pokutnik, profesor Akademii Krakowskiej, jeden z bliskich doradców Jagielly⁹⁸. Przemówienie to zachowało się w diariuszu soborowym kardynała Fillastre⁹⁹. Camblak, powołując się na wolę Jagielly, wyrażał zdecydowane przekonanie o konieczności zjednoczenia Kościołów, uznania prymatu papieża i przekreślenia schizmy, uzależniał ją jednak od dwóch warunków: przeprowadzenia dysputy na Soborze w celu wyjaśnienia spornych zagadnień dogmatycznych oraz udziału w unii patriarchy i cesarza bizantyńskiego, w których wolę jedności nie wątpił. Był to więc ukłon w kierunku koncyliaryzmu, bardzo nie miły Marcinowi V, a nadto wyraźny powrót do ekumenicznej koncepcji z lat 1396 - 1397, tymczasem cesarz Manuel II był zdecydowanym wrogiem Kościoła łacińskiego. Takie postawienie sprawy oczywiście musiało odwlec realne rozstrzygnięcie unii. Zwłokę tę papież wytłumaczył zakończeniem prac Soboru, zaś sprawy unii obiecał rozpatrzyć w przyszłości. Dzieło unii nie zostało więc przez Jagiellę spełnione. Jak dalece sabotował ten program sam Grzegorz? Źródła prawosławne mocno podkreślały jego zniewolenie: latopiscy podawali, że Camblak wyjechał do Konstancji pod naciskiem szantażu Witolda, który zagroził mu przymusową katolicyzacją Rusinów¹⁰⁰. Jacimirskij z satysfakcją cytował złośliwe źródła krzyżackie, stwierdzające, że kler Camblaka na Soborze swą niechęcią do łacinników ośmieszył delegację polską¹⁰¹. Równocześnie zwracał on uwagę na zachowany tekst cerkiewno-słowiański pt. *Słowo pochwalnoje otcam* (z rękopisu XVI w.), autorstwa Camblaka, jako drugą mowę soborową metropolity, w której zachowując intencje unii i mnóstwo figur retorycznych, oczekiwał on jednak rozstrzygnięcia różnic dogmatycznych na Soborze przed decyzją o zjednoczeniu¹⁰². Naoczni świadkowie — kronikarze Soboru odnotowali egzotyczny wygląd duchowieństwa ruskiego i mołdaw-

⁹⁶ *Cod. epist. saec.* XV, 81 (Wilno, I I 1418).

⁹⁷ Silnicki, o. c., s. 91; Fijałek, o. c., s. 48 - 50; Lewicki, o. c., s. 332.

⁹⁸ K. Morawski, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, I, Kraków 1900, s. 164.

⁹⁹ H. Finke, *Forschungen und Quellen zur Geschichte des Konstanz-Konzils*, Paderborn 1889, 2, 238 - 240.

¹⁰⁰ *Poln. sobr. russkih letop.*, V, I *Vrem. Sof.*, s. 260.

¹⁰¹ Jacimirskij, o. c., s. 203.

¹⁰² Ibidem, s. 199 i nn.

skiego i swobodę kultu pozostawioną im w czasie obrad: odprawiali oni nabożeństwa w obrządku prawosławnym¹⁰³. Równocześnie z tychże relacji wynika, że Camblak wiązał obietnicę unii ze skutecznie przeprowadzoną reformą Kościoła katolickiego, a więc z efektami programu koncyliarystycznego¹⁰⁴. Słusznie chyba zauważył Silnicki, że Camblak wołał prowadzić pertraktacje o unii w ramach dysputy ekumenicznej, zaś papież lękał się nowego pretekstu dla podtrzymania aspiracji koncyliaryzmu w Kościele¹⁰⁵.

Nie można natomiast, jak sądzę, przypuszczać, iż Camblak prowadził w Konstancji własną, obłudną politykę, nie licząc się z instrukcjami Jagielly i Witolda. Jego zależność była tak znaczna, że w efekcie własnych intryg straciłby szansę powrotu do Kijowa. Bogate kaznodziejstwo Camblaka istotnie nie zawiera treści możliwych do identyfikacji jako pojednawcze wobec łacinników, ale zawiera za to szereg wątków kultowych, które w wersji katolickiej były dominujące w życiu religijnym Jagielly. Myślę tu o cyklu pasyjnych kazań Camblaka tak mocno pokrewnych wielkiemu kultowi Św. Krzyża i Męki Pańskiej na katolickim dworze polskim, w sanktuariach na Łyseu, u Miechowitów w Żarnowcu i u Franciszkanów we Lwowie i wielu innych. Dolorystyczne motywy katechetyczne Camblaka nie były novum w religijnej kulturze Rusi: w Połocku i Łucku¹⁰⁶ w katedrach eparchialnych znajdowały się powszechnie czczone relikwie — części Drzewa Krzyża i *arma Passionis*, paralelne do ówczesnych relikwii polskich. Toteż kazanie Camblaka na Wielki Piątek¹⁰⁷, zawierające narrację Ukrzyżowania, Zdjęcia z Krzyża z dużym *passusem* Żalów Marii pod Krzyżem, z motywem *Gladii Compassionis: I sierdce moje orużije gorko prochodit*, a także kazanie o św. Piotrze jako „opoce skalnej” i dzierzawcy Chrystusowego posłannictwa pasterskiego¹⁰⁸ — są nie tylko głęboko pokrewne ówczesnej dewocji katolickiej, ale wyrażają też idee nieodzowne dla dzieła unii. Toteż pomimo wielkiej przepaści dzielącej prawosławie od katolicyzmu na progu XV w. Jagiello mógł znaleźć w dialogu z Grzegorzem Camblakiem płaszczyznę porozumienia, nie ograniczonego jedynie do dyplomatycznych rozgrywek, ale w szerszym kontekście wspólnoty duchowej. Niemniej — fiasko starań w Konstancji przekreśliło wartość działań Camblaka jako zwierzchnika Cerkwi litewskiej.

¹⁰³ Hermann von der Hardt, *Magnum Oecumenicum Constantiense Concilium*, IV, *Acta et Decreta*, Frankfurt-Leipzig 1700, s. 1511 - 1512; U. von Richenthal, *Chronik des Constanzer Konzil*, Tübingen 1892, s. 42, 133, 136, 138.

¹⁰⁴ Hardt, o. c., s. 1512, wg Dachera: *Und meinte man, wäre die Reformation für sich gegangen, sie hatten Weg und Sachen funden, dass sie auch völeglich Christen worden wären*.

¹⁰⁵ Silnicki, o. c., s. 92.

¹⁰⁶ Makarij, o. c., III, s. 97; IV, s. 242.

¹⁰⁷ Ibidem, V, s. 438 - 439.

¹⁰⁸ Ibidem, V, s. 458 - 459.

Jak wiadomo, data jego śmierci nie została wyjaśniona. Całkowicie odrzucam tezę Jacimierskiego o ucieczce Camblaka ok. 1420 r. do Mołdawii i pobycie przez 30 lat w klasztorze Neamț¹⁰⁹. Emil Turdeanu badając mołdawskie źródła kościelne wykazał, że Jacimirskij pomylił osoby Grzegorza Camblaka z mnichem Gawriłem z Neamț i że obecność Camblaka po odejściu z metropolii w Mołdawii jest zupełną fikcją¹¹⁰.

Bardzo wiarygodne są natomiast źródłowe przekazy latopisów ruskich, których większość sytuuje śmierć Camblaka na zimę 1419 r. w Kijowie¹¹¹. Potwierdzenie znajdujemy w chronologii triumfalnego wjazdu Focjusza na Ruś Litewską i Koronną w 1420 r. Wielka podróż wizytacyjna po całej metropolii, dwukrotne rozmowy z Witoldem w Nowogrodzku i Mozyrzu¹¹² — wyraźnie wskazują na wcześniejszy zgon Camblaka. Wreszcie ów list Jagielly do Marcina V, nie datowany, ale umieszczany z uwagi na termin odpowiedzi — na przełomie 1421 - 1422 — mówi o niedawnej śmierci Grzegorza Camblaka, o którym król z bólem wspomina, że był jedynym w Cerkwi partnerem do rozmów o unii¹¹³.

Wyrażna rekuncylacja Witolda z Focjuszem od 1420 r., nieprzerwana aż do śmierci wielkiego księcia w 1430 r., zupełny zanik starań Jagielly — wskazują na to, że pocucie realności unii kościelnej przygasło. Złożyło się na to wiele przyczyn. Po pierwsze — fiasko unii przyćmiewały ogromne sukcesy katolicyzacji tak samo ziem ruskich, jak i litewskich. Nagrodą za nie były nominacje Marcina V wikariatów apostolskich *in temporalibus* dla Jagielly i Witolda na cały obszar Rusi, otwarte pole dla dalszej ekspansji¹¹⁴. Z kolei Witold zaspokoił potrzebę hegemonii nad Moskwą: testamenty Wasyla I (1417 i 1423) przekazały opiekę nad wdową Zofią i Wasylem II w ręce teścia; zaczął też ją faktycznie sprawować od 1425 r.¹¹⁵

Polityka Jagielly na ziemiach ruskich w tym okresie jest polityką stałego wspierania dominacji Kościoła katolickiego: w 1426 r. arcybiskup metropolita lwowski otrzymuje prawo poboru biskupich dziesięcin ze wszystkich ziem uprawnnych, także i tych, które posiadają Rusini w wyniku transakcji handlo-

¹⁰⁹ Jacimirskij, o. c., s. 215 i nn.

¹¹⁰ Turdeanu, o. c., s. 69.

¹¹¹ *Połn. sobr. russkich letop.*, III, I *Latop. Nowogrodzki*, s. 108; 7.XIII, I *Vrem. Sof.*, s. 119.

¹¹² *Latop. Danilowicza*, s. 244; *Połn. sobr. russkich letop.*, XVII, *Uwarowski Spisok*, s. 109.

¹¹³ *Liber cancellariae Stanislai Ciolek*, wyd. J. Caro, *Archiv für Österreichische Geschichte*, XLV, 72, 1871.

¹¹⁴ *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae*, wyd. A. Theiner, II, Roma 1861, XXV i XXVI (5 i 13 V 1418).

¹¹⁵ L. W. Čerepnin, *Russkije feodalnyje arhivy XIV - XV vekov*, I, Moskva 1948, s. 90 - 91.

wej z katolikami¹¹⁶, w 1430 r. dostaje *perpetua libertas* — na wzór Gniezna — obejmującą pełny immunitet skarbowy, sądowy i administracyjny¹¹⁷. Jeszcze wcześniej, w 1423 r., król powierza mu prawo karania schizmatyków w każdej sprawie uznanej przezeń za zagrożenie dla Kościoła, potwierdza zakaz chrztu dzieci katolickich „w sekcie schizmatyckiej” i nakaz wyzwolenia niewolnych katolików pozostających w posiadaniu ortodoksów (chodziło tu o jeńców z Prus)¹¹⁸. Szerokie kompetencje inkwizycyjne i nadzorcze arcybiskup Jan Rzeszowski umiał wykorzystać, podobnie jak jego poprzednik, Jakub Strepa.

Myśl o partnerskiej koncepcji Kościołów zanikła aż do czasu Unii Florenckiej, nowej próby, w skutkach też daremnej. Tolerancyjne równouprawnienie prawosławnych w przywileju dla ziemi łuckiej¹¹⁹ w 1432 r., a także objęcie prawem polskim prawosławnych ziemian Rusi Koronnej (1433 - 1434) — miało znaczenie aktu politycznego integrującego z Polską nowe obszary, a szybkość katolicyzacji i polonizacji warstw wyższych przesuwiała Cerkiew poza główny nurt rozwoju społecznego.

Polska Akademia Nauk (Warszawa)

METROPOLITANS OF KIJÓW CYPRIAN AND GRZEGORZ CAMBLAK (BULGARIAN ORTHODOX PRIESTS)
AND THE PROBLEMS OF ORTHODOX CHURCH IN THE POLISH-LITHUANIAN STATE
DURING LAST YEARS OF 14TH AND FIRST QUARTER OF 15TH CENTURIES

Summary

Bulgarian monk Cyprian, metropolitan of Kijów 1376 - 1406, ruled the Ruthenian Orthodox Church in the period of intense struggle between Poland, Lithuania and Moscow for the domination on the Ruthenian soils. After the conquest of real majority of Ruthenia by the Great Duchy of Lithuania and after the annexation of large part of Ruthenia by the Polish Kingdom it appeared the problem of religious and political rights for Orthodox community in the states reigned by rulers of different confession. Since 1386 the conditions of Polish-Lithuanian Union and erection of common monarchy on the basis of the social Catholic structures and the Polish law have inclined metropolitan Cyprian to the coexistence and collaboration with the Polish court in political and religious cases. Saving the jurisdiction's compactness of metropolis, Cyprian had to accept the creation of strictly Catholic pattern of state with the great number of privileges and restrictions excluding the partnership of Orthodox society. However, it remained the tolerance for the Ortho-

¹¹⁶ AGZ, III, nr C.

¹¹⁷ AGZ, IV, nr LXXIX.

¹¹⁸ *Arhiv jugo-zapad. Rossiji*, cz. I, t. X, Kiev 1904, nr I (6 X 1423).

¹¹⁹ Tamże, cz. V, t. I, Kiev 1869, nr I (31 X 1432).

dox Church, on the condition of absolute loyalty to the state rulers. In years 1396 - 1397 and 1405 - 1406 Cyprian took part in negotiations between the King Władysław II Jagiello and the Patriarchate of Constantinople: their matter was the proposed union of both Churches in Polish-Lithuanian monarchy, but a clear resistance of patriarch made impossible this action.

Soon after the idea appeared of King and Great Duke Witold to confirm the political consolidation by the religious union, but on the basis of resolutions of Church Council in Constance. It was used the pro-Moscovian tendency of new metropolitan Focjusz in order to deprive him of the Orthodox Church rule inside the territory of Jagiello state. In 1415, after the detailed preparations, the synod of bishops from Lithuanian Orthodox Church had assembled in Nowogródek Litewski. It seems that the Orthodox bishops from territory of Polish Crown (from Przemyśl and Chełm) and for some different reasons — the bishop from Smoleńsk didn't take part in the decisions and votes of this synod. The synod, together with dukes and nobility (bojars), proclaimed the autokephaly (jurisdiction's independence) of the Orthodox Church in Great Duchy of Lithuania, the election of new metropolitan Grzegorz Camblak (the nephew of Cyprian) and the patronage of Great Duke Witold in questions of faith like „*praesides disciplinae ac doctrinae ecclesiasticae*”. Resolutions of this synod became the ground of sending the Camblak delegation in 1418 to the Council in order to pay homage and obedience to Pope Martin and realise the programme of religious unity in Poland and Lithuania. However, the connection of these demands with the programme of conciliaristic reform and, on the other side, the finish of Council sessions made impossible the deciding resolutions. At the same time the whole real domination of Catholic institutions on the Ruthenian soils of Polish Crown, the great deep success of Catholic apostolate in Lithuania and Samogitia, intense Catholic colonization in Ruthenian regions of Poland — all these circumstances made programme of Church union less necessary in political aspect. Camblak died in Kijów in 1419 or 1420 without realisation of Church union, the idea, supported so long by King Jagiello.